KURJER WARSZAWSKI

D. 27. Marca. — Rok 1840. Piątek. № 84. Jutro, Ś. Syxt. Wsch: sł: g. 5, m. 50; zach: g. 6, m. 51.

Gdy doszła do *Warszawy* pożądana wiadomość, iż J. C. W. CESARZEWICZ NASTĘPCA TRONU uszczęśliwi ią swym pobytem, pośpieszono w 3 salach Ratuszowych urządzić na prędce wystawę płodów kunsztu i przemysłu kraiowego. Obrazów i rysunków umieszczono 100, wszystkie tutejszych Artystów lub Amatorów, i prawie wszystkie nowe. Rzeźby z kamieni dzieł 17, między niemi 12 Apostołów, przeznaczonych do przyozdobienia ambony, w odnawiającym się Kościele Metropolitalnym Śgo J a n a. Rozmaitych przedmiotów (o których obszerniej doniesiem), ustawiono przeszło 1,000, które dostarczyli 80 Fabrykantów i Rzemieślników tak Warszawskich, iak z bliższych miejsc w Królestwie. J. C. W. WIELKI XIĄŻĘ z swym orszakiem, raczył wczoraj o godzinie 10tej zwiedzić tę wystawę, czyniącą zaszczyt naszym Artystom i Rękodzielnikom; oglądał wszystkie przedmioty, zastanawiał się przy wielu, i oświadczył SWE zadowolenie. Przyjmowali CESARZEWICZA, JWW. p. o. Gubernatora Woien: Jen: Adj: *Szypow*, Rzeczywisty Radca Stanu p. o. Dyrektora przemysłu i kunsztów v. *Schultz* (Szulc), tudzież p. o. Prezydenta Miasta R. S. *Grayhner*, i Referendarz Stanu Kommisarz fabryk *Lelowski*. Obrazy przedstawiał Professor *Kokular*. Wielki Xiążę CESARZEWICZ raczył nabyć dla Siebie rzadkiej piękności Dubeltówkę dziwerowaną, z fabryki Pana *Collet* (Kolet); drugą podobną z fabryki PP. *Rautszer* i *Beker*; śliczne Pióro (kitkę) wojskowe, z fabryki Pani *Reszke*, i duży Puljares podróżny, robiony przez P. Augusta *Sztoltzmana*. Następnie J. C. W. zwiedził Instytut A l e x a n d r y ń s k i; o szczegółach doniesiemy obszerniej. Udał się potem W. X. CESARZEWICZ do *Cytadelli*, którą całkowicie oglądał, a ztamtąd w okolice *Woli*, dla obejrzenia woiennego pola. Obiadował w *Belwederze*. O godzinie w pół do 8mej wieczorem było u JO. Xiężnej N a m i e s t n i k o w e j, na pokoiach zamkowych, zebranie najpierwszych i najznakomitszych Osób stolicy. Obecnych było Osób przeszło 200, a Dam kilkadziesiąt; wszystkie zdobne klejnotami i w ubiorach najwytworniejszego gustu. J. C. W. CESARZEWICZ, raczył przybyć o godzinie 9tej. Jednocześnie rozpoczęło Koncert, wykonany przez utalentowanych Amatorów pod dyrekcją Kapelmistrza *Kurpińskiego*, i przy towarzyszeniu Orkiestry Wielkiego Teatru; odśpiewane zostały: sławny Duet z opery *Purytanie*, Belliniego, przez Jenerałowę *Pawłowskę* i P. Alex: *Rożnieckiego*; Tercet z opery *Wilhelm Tell*, Rossyniego, przez Xcia Alexandra *Wołkońskiego* i PP. Alex: i Gabryela *Rożnieckich*; a na zakończenie, wielki Duet z opery *Semiramida* Rossyniego, wykonany przez Hrabinę Karolinę *Potocką* i P. Alex: *Rożnieckiego*. O godzinie 11tej dano wieczerzę, po której J. C. W. pożegnawszy Xnę N a m i e s t n i k o w ę, zamek opuścił; a dziś o go: 7½ z rana wyiechał przez *Kalisz* za granicę.

Przy Urzędzie Municyp: M. Warszawy, znajduią się posady Sekwestratorów do exekwowania podatków skarbowych i miejskich. Ktoby sobie przeto życzył przyiąć te obowiązki, i miał odpowiednią kwalifikacją, oraz kaucją w gotowiźnie lub listach zasta: Towarzystwa Kredyto: Ziem: w kwocie złp 6,000, zgłosić się może do Urzędu Munic:, i deklaracją złożyć na ręce Radcy Naczelnika Wydziału Kass, od którego dalszą informacją otrzyma. — Wczoraj przed południem po długiej i dotkliwej chorobie, w kwiecie wieku, bo zaledwie 22gą dościgaiąc wiosnę, przeniosła się do wieczności ŚŚ. SAKRAMENTAMI opatrzona, ś. p. Antonina z Cichockich *Kocka*, Żona Urzędnika Kommisji Rząd: Przych: i Skarbu. Pogrążony w żalu Mąż wraz z 2em dzieci i familją, zaprasza krewnych i przyiacioł na pogrzeb zwłok iej iutro o go: 3 z domu

przy ulicy Elekt: Nr 778, na smę: Pową:. — Doszła tu wiadomość, że Wice Konsul Ross: w Gdańsku, *Borakowski*, w tych dniach życie zakończył. — Do Handlu podpisanych przy ulilcy Miodowej Nro 481, naprzeciw muru OO. Kapucynów, nadszedł z najcelniejszych Fabryk zagranicznych świeży i znaczny transport Płócien webowych, hollenderskich, kopowych 5, 6 i 12cie ćwierci szerokich, Płótna batystowego, Płótna kreus czyli z przędzy bielonej tkanego, Chustek do nosa, Bielizny stołowej, i t. p. Towary powyższe przedaią się po cenach stałych fabrycznych z tem iak zawsze zastrzeżeniem, iż gdyby okazało się, że płótno nie iest czyste lniane, że w środku ma iakiekolwiek uszkodzenie, a nawet, że w którymbądź składzie w Warszawie po cenie niższej iak u nas nabytem być może, kupuiący natychmiast będzie miał pieniądze oddane, a w pierwszym wypadku i koszt za uszycie bielizny zwrócony zostanie. *Grabowski*, *Janikowski* i *Rykowski*. — Wczoraj w Wielkim teatrze po 3cim akcie *Rity*, przywołana JPani *Halpert*, a po ukończeniu taż, oraz JPP. *Komorowski* i *Werowski*.

W użytecznem i interesuiącem dziele Karola *Milewskiego* Sekretarza Insty: Alex: „Encyklopedja dla płci żeńskiej,” o której donieść mieliśmy przyiemność, znajduie się wiele ciekawych przedmiotów, z których umieszczamy następuiący. „Ktokolwiek, zwiedzaiąc *Prusy*, przybędzie w okolice nowego *Szczecina*, miłą odniesie nadgrodę za czas poświęcony na zboczenie do *Radaczu*, wsi kościelnej pod tem miastem leżącej, w której kościele przedstawi się iego oczom kazalnica (Ambona), utworzona z reszt wspaniałego niegdyś powozu. Jest to pudło kocza wyzłacane tak pięknie, iak w najstarszych ieszcze tylko ołtarzach widzieć i podziwiać się zdarza; na wierzchu położony napis: *Currus triumphalis Johannis Sobieski regis Polonorum*, oznajmia, iż to był powóz, którym oswobodziciel Chrześcjaństwa, po zwycięztwie nad niewiernemi, z tryumfem wjeżdżał do *Wiednia*: zapewne dar wdzięcznych Wiedeńczyków dla wybawcy swojego. Nad napisem, wznoszą się nakształt piór strusich, woienne znaki z półksiężycami i turbanami. Pozłota samego pudła tak się błyszczy, iakby dziś ukończoną była. Na złotym gruncie są wspaniale malowane arabeski i gieniusze; ostatnie trzymaią częścią *Sobieskiego* tarczę, częścią woienne Turków i Chrześcjan znaki, częścią pięknie powiązane głoski: J. S. R. P. (Johannes Sobieski Rex Polonorum). Te głoski znajduią się w bardzo wielu miejscach. Według tamecznego podania, Pułkownik *Klejst*, niegdyś tej wsi Dziedzic, towarzysząc *Fryderykowi* W. do Czech i Szląska, w iednym z tamecznych klasztorów ten powóz zdobył i niezwłocznie go do dóbr swoich przesłał. Później przerobić go kazał na kazalnicę i umieścił ią w nowo wówczas przez siebie założonym kościele. Nie podobna wybadać w którym klasztorze *Klejst* ten rzadki łup zdobył, ale niewątpliwą iest rzeczą, że pobożny *Sobieski* w powrocie z Wiednia, to świadectwo ziemskiego tryumfu swoiego, klasztorowi iako *votum* złożył. Na przodzie kazalnicy z tryumfalnego wozu przerobionej, w miejscu drzwiczek dano osobne pole, również wyzłacane, obejmuiące herb Klejstów i nazwiko tego, który Kościół wystawił; a gdy to nowe pole gaśnie i czernieniem razić iuż zaczyna, tymczasem pierwotnie złocone strony powozu najświeższy blask rzucają. „Dziwną to iest rzeczą *(mówi niemiecki Autor*, z *którego tę wiadomość czerpamy)*, że złotem okryty powóz, znajduie się teraz w prostym drewnianym kościele. O zmiano rzeczy! Ale iak niegdyś wspaniały Monarcha obchodził w nim zwycięztwo nad nieprzyiaciołmi Chrześcjaństwa, nad barbarzyństwem i zabobonem, a Niemcy od strasznych niewoli kajdan ocalił, tak mogą kiedyś wymowne usta obchodzić w tym samym powozie zwycięztwo nad irreligją i zepsuciem obyczaiów, i trzodę swoię z więzów grzechu i zbrodni prawą nauką oswobodzić. Wtenczas znowu zbliży się powóz do pierwotnego przeznaczenia swoiego.“

Piszą z *Lipawy*, 25 Lutego. „Przedwczoraj zaczęto pod dozorem P. *Pollini*, Inżenjera Banku Polskiego, wytykać kierunek drogi żelaznej, któ-

rą zamierzono zbudować między *Lipawą* i *Jurborgiem*. Kierunek ten iest bardzo dogodny i miejscowość nie stawi żadnych ważnych zawad."

Ze Lwowa. — Znany Lekarz karlowarski (karlsbadzki) *Carro* (Karro) zwiedzał w przeszłym roku Galicję, i starał się szczególniej poznać nasze wody mineralne. W dziełku właśnie co w ięzyku francuzkim wydanem i noszącem tytuł: *Observations medicales sur la Galicie*, nie może ten Lekarz nasławić się *wody iwonickiej*. Mówi on, że Galicja powinnaby umieć ocenić tę wodę do adelajdzkiej bardzo podobną, i szczególniej skuteczną w cierpieniach *limfy*, a nadewszystko w chorobach *skrofulicznych*, i w tak zwanych *wolach*. O naszym słynnym chemiku Teodorze *Torosiewiczu* wyraża się Pan *de Karro*: iż do Galicji należy uznać zasługi męża, który w swoim zawodzie z rzadką zdatnością, gorliwością i bezinteresownością dla dobra ludzkości iest wylany. Do rozlicznych prac zapewniaiących Panu *Torosiewiczowi* piękne imie w świecie uczonym, należy też rozbiór chemiczny wspomnionej wody iwonickiej, i niemal wszystkich główniejszych źródeł mineralnych w Galicji.

Anglja. — Pan G. W. *Russel* wyiechał z swoią małżonką do *Berlina* na urzędowanie Posła angiel: przy dworze Pruskim. — P. *Fowel Buxton* znany z swoich filantropijnych usiłowań w celu zniesienia handlu niewolnikami, bawi obecnie w *Rzymie*.

Francja. — Fregata *Alcyda* zatonęła 31go Grudnia przy brzegach *Bahamy*. — W *Tulonie* wznowił się ruch nadzwyczajny; codziennie przybywaią i odjeżdżaią Oficerowie maiący należeć do wyprawy w *Afryce*. Xiążę *Orlean*: zabawi krótko w *Tulonie*, i bezzwłocznie uda się do *Algieru*. — Głoszą, iż Xżę *Ernest* Sasko-Koburgski, Brat Małżonka Królowej Angielskiej, zaślubi starszą córkę Xięcia *Cambridge* (Kembrycz) Królewicza Angielskiego. — W Konstantyńskiem spokojność trwa nieprzerwanie. *Achmet* Bej chce wprawdzie złączyć się z *Abdel-Kaderem*, lecz dotychczas Francuzi umieli go wstrzymać od wykonania tego zamiaru. Arabowie tylko potaiemnie przybywaią do miast z żywnością, gdyż obawiaią się gniewu *Abdel-Kadera*.

Hiszpanja. — Prowincja *Grenady* wezwała siły zbrojnej z stolicy, dla zaradzenia spodziewanemu rokoszowi. — *Kabrera* przybył do *Morelli*; pisma karlistowskie zapewniaią, iż Dowódzca ten ma ieszcze pod swoiemi rozkazami 20,000 piechoty, 3,000 koni i około 100 armat.

Niemcy. — W *Dreznie* w tych dniach spodziewaią się znakomitego Gościa; wojsko spiesznie ściąga pod tę Stolicę; ieden pułk z *Lipska* przybędzie koleią żelazną. — Wszystkie gazety niemieckie powtórzyły wieść, że ministrowie Belgiccy podali się do dymisji,

Rozmaitości. — Maiętny miłośnik muzyki w *Wenecji*, zapisał muzycznej akademji tegoż miasta *legat* 10,000 franków, z tym warunkiem, by takowe corocznie 3 *rekwjem* wykonywało, a między temi także *rekwjem* przez *Mozarta* napisane. W przypadku gdyby towarzystwo powinności tej nie wypełniło, albo ieżeliby niepowiodły się wykonania, natenczas *legat* ten z temiż samemi warunkami przypadnie do *Konserwatorjum* muzyki w *Medyolanie*. — Przed kilką laty w Anglji biegała pogłoska o nieiakim Panu *Forster* i sławnej iego monomanji. Był to z resztą najrozumniejszy człowiek, miał tylko tę iedną wadę, iż mu w głowie uroiło się, że iest Królową Elżbietą, która przed kilką set laty umarła. Objeżdżał on swoie państwo w różnych kierunkach, obsypywał dobrodziejstwy wszystkie osoby, które go dobrą matką Elżbietą zwały, odbywał przegląd 60 tysiącznej armji, dla użycia iej przeciw *Filipowi II*. W *Jorku* dał synowi wysp smaragdowych 20 funtów szterlingów za to, iż tenże podjął się przynieść mu głowę Hrabiego *Tyrone*. Na głowę irlandzkiego buntownika Daniela *O'Konel*, nałożył cenę 100 funt: szterlin:. Brał on czas przeszły za teraźniejszy. Czy go uzdrowiono, nie iest nam wiadomo. — Nie tylko u nas kilkakroć wróciła tegoroczna zima; we Włoszech mrozy dokuczały do 15go b. m., a w Hiszpanji zmarzło kilku szyldwachów. — Żartobliwy Doktór posłany do śpiewaczki dla

dowiedzenia się o przyczynie choroby, czemu Artystka nie może występować na scenie, odpisał Dyrektorowi raport następujący: „W chwili gdym odwiedził Artystkę N., przekonałem się, że ona istotnie śpiewać nie może, gdyż miała w ustach kurcze... notabene *pieczone*.“

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Skarbek Kar: Hra: z Drzozgowej Woli; Wołłowicz Stani: Dzie: z Strzegocina; Wolski Fortu: Dzie: z Jabłonicy; Wolski Wincenty Dzie: z Bozlazłowa; Witowski Luc: Dzie: z Wrzący; Turowski Józ: Dzie: z Żukowa; Pruszak Tom: Dzie: z Sleszyna; Okęcki Józ: Dzie: z Krobowa; Czarnowski Jan Dzie: z Jaktor.

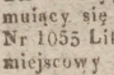
DONIESIENIA.

W domu pod Nr 2324 przy ulicy Dzikiej wprost Dyrekcji Jlnej Towarzystwa Ogniowego, iest do naięcia od Wielkiej Nocy r. b. LOKAL na 2m piątrze, składaiący się z 4ch Pokoi, Kuchni, 2ch Piwnic, oraz z Stajni i Wozowni.

Potrzebny iest na Wieś o mil kilka od Warszawy PISARZ, lub EKONOM, lub też ZASTĘPCA WÓJTA Gminy, maiący przyzwoite świadectwa i podejmuiący się tych obowiązków; zgłosić się może pod Nr 1055 Lit: E. przy ulicy Grzybowskiej, gdzie Stróż miejscowy doprowadzi.

WIEŚ Chrzanowo Godawy w Guberuji Płockiej Obwodzie Pułtuskim, do sprzedania z wolnej ręki: maiąca wysiewu w każde pole 90 korcy, w połowie Pszenicy, Siana fur 40, Dwór murowany ze wszystkiemi wygodami do pomieszkania, Ogród angielski, z najlepszemi gatunkami drzew, zabudowania tak dworskie iako i wiejskie w najlepszym stanie, 9 mil od Warszawy, półtory mili od Pułtuska, graniczy z Miastem Makowem; życzący sobie nabyć, raczy się udać do Dziedzica w tejże Wsi mieszkaiącego.

W dniu $^{18}/_{30}$ Marca r. b. przy ulicy Sto Jerskiej w domu pod Nr 1777, o godzi: 10tej zrana, sprzedawane będą przez publiczną licytacją rzeczy po zmarłym Urzędniku Registratorze Kollegjalnym Zołtowskim pozostałe, iako to: Garderoba, Bielizna, i różne Sprzęty domowe; przeto chęć licytowania maiący, raczą się zgłosić do pomienionego domu w oznaczonym czasie. Zarządzaiący czynnościami tymczasowej Obrachunkowej Kommissji Intendentury Czynnej Armji, Radca Dworu *Kuszczyński*.



DOM murowany przy ulicy głównej i w przyległości wielu Biur położony, iest do zbycia z wolnej ręki za szacunek dziesięcio-procentowej intracie wyrównywaiący, lub na zamianę na inny, lub wreście za Dobra w pobliskości Warszawy położone. Wiadomość, bez użycia pośrednictwa stręczycieli, powziąć można w Biurze Informacyjnem.

Aktem Notarjalnym przed Rejentem Kancellarji Ziemiańskiej b. Województwa Sandomierskiego w Radomiu na dniu $^{9}/_{21}$ Października 1835 r., Starozakonny Chaim Frenkiel zobowiązał się należność iaką przypada na ręce Abusia c Abrahama Margulies Kupca w Radomiu, opłacić; do odebrania takowej tegoż Margulijesa Plenipotencją upoważnił podpisany pod datą 5 Września 1838 r.; a że do dziś dnia podpisany nie zaspokojony, przeto Plenipotencją wyż wzmiankowaną umarza i niniejszem odwołuje. A zatem ma zaszczyt Szanowną Publiczność oznajmić i zawiadomić. *Aron Ehrlich* z Miasta Obw: Biały Gu. Podla:.

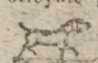
NASIENIE KONICZYNY czerwonej ze zbioru 1839 roku, nie w większej iednak ilości iak korcy 5, iest do sprzedania w Woźnikach pod Płockiem, garniec po złp. 4.

Jest do naięcia w domu Jasińskich na ieden Kwartał, teraz lub od Wielkiej Nocy, LOKAL na 1szem piątrze z kilku Pokoi złożony, z Kuchnią, Stajnią i Wozownią.

NASIONA świeże i niezawodne, iako to: Cebula, Ogórki, Pory, Pietruszka, Sałata, Marchew, Pasternak, Buraki, Majranek, Busada, Melony, Arbuzy w różnych gatunkach, Kwiaty różne, Orzechy włoskie świeże w łupinach i t. p., są do nabycia za Żelazną Bramą, u Andrychiewiczowej.



Wyżeł uczony, posiadaiący różne zręczności, zdatny do polowania, umieiący szukać zgub, wierny Stróż, tak, że nic Pańskiego ruszyć nie da, rok ieden stary, biały, maiący po bokach po iednej łatce kasztanowatej i uszy także kasztanowate, iest do sprzedania; życzący sobie takowego kupić, raczy się zgłosić do Właściciela onegoż, w Warszawie w domu pod Nr 2199 w oficynie przy ulicy Muranow mieszkaiącego.



Komu zginął PIES z gatunku Wyżełków kurlandzkich; może powziąć o nim wiadomość w domu pod Nr 463, przeszedłszy przez podwórze, w drugiej bramie na prawo.

Z Biura Zleceń Nr 473 Lit: C.

Przy porządnem Gospodarstwie, iest do odnaięcia od dnia 10 Kwietnia r. b., POKÓJ na dole od ulicy z osobnym wchodem; życzący wynaiąć, raczą zostawić adres swój w Biurze Zleceń.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe 0.

TEATR WIELKI. Jutro 18 raz *Piętno hańby*.

Jutro w handlu Majewskiego przy ulicy Podwalskiej, Śniadanie: Sandacz 2ki, Szczupak, Karp, Lin 2ki, Okoń, Karaś, Zupa groch, Makaron, Pieczeń, Polędwica, Kotlety.